

MAREK SZULAKIEWICZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Z HEIDELBERSKIEJ TRADYCJI FILOZOFICZNEJ

19 czerwca 1931 roku Heinrich Rickert wygłosił w Heidelbergu odczyt mający za zadanie wskazanie miejsca filozofii w Heidelbergu, w odniesieniu do filozofii niemieckiej¹. Okazem stało się oddanie do użytku nowego gmachu uniwersytetu (Neue Universität). Wydarzenie to wykorzystuje Rickert do sformułowania pytania, czy jest w nim miejsce dla filozoficznej przeszłości Heidelbergu?

Heinrich Rickert znalazł się w Heidelbergu w roku 1915, jako następcą założyciela „Seminarium Filozoficznego” Wilhelma Windelbanda. Obaj zaliczani są do tej części filozofii, której tradycja nadała nazwę „neokantyzmu”. Formułując właśnie takie pytanie swego wykładu, stanął Rickert przed trudnym zadaniem. Prosty byłoby bowiem wyprowadzenie tradycji heidelberskiej właśnie od Windelbanda i uznanie neokantyzmu za „heidelberską szkołę filozoficzną”. To jednak oznaczałoby zamknięcie drogi przed dalszymi Windelband przeszłości filozoficznej Heidelbergu. Z drugiej strony Rickert stanął przed koniecznością wyznaczenia dalszych losów filozofii tu uprawianej. I to zadanie było donioślejsze niż samo poszukiwanie przeszłości w filozofii niemieckiej. Dlaczego jednak było to tak trudne zadanie?

W tym samym czasie, gdy rozwija się tu neokantyzm, Heidelberg staje się kolebką filozofii innego rodzaju. W sali wykładowej numer 13 starego Uniwersytetu wykładali dwaj filozofowie różniący się stylem filozofowania i koncepcją filozofii. Jednym z nich był właśnie Rickert, drugim zaś Karl Jaspers. Z perspektywy pierwszego, filozofia drugiego (Jaspersa) to jedynie „moda XX wieku” a nie filozofia uprawiana jako nauka. Ten sprzeciw wobec Jaspersa ujawnił się w wykładzie Rickerta zarówno na drodze poszukiwania przeszłości filozofowania w Heidelbergu, jak też nakreślenia przyszłości. Inaczej mówiąc, Jaspers nie znalazł się ani jako kontynuator filozoficznej przeszłości, ani też jako kreator przyszłości. Jak łatwo zatem zauważyć, poszukiwania „heidelberskiej tradycji w filozofii niemieckiej” idą w dwóch kierunkach: ku przeszłości, aby w jak najdalszej znaleźć jej korzenie, i ku przyszłości, aby pewną filozofię (filozofię życia) z niej wykluczyć. Rickert odwołuje się do przeszłości, biorąc ją niejako za wiadka przeciwko nowoczesnym trendom w filozofii, a głównie filozofii egzystencji Jaspersa.

¹ H Rickert: *Die heidelberger Tradition in der deutschen Philosophie*. Tübingen 1931.

Wskazuj c przeszło filozoficzn Heidelbergu Rickert si ga do osoby Edwarda Zellera, historyka filozofii greckiej, przebywaj cego od roku 1862 w Heidelbergu. Od niego rozpoczyna si „historyczny nurt” kontynuowany w przyszło ci. Najmocniej jednak w tamtym okresie nurt ten wyra any jest w filozofii Kuna Fischera (1824-1907). Uczniem Fischera w jego jenajskich czasach był Wilhelm Windelband (1848-1915), który przybył do Heidelbergu w roku 1903 i nadał filozofii tu uprawianej organizacyjne ramy. Z jego inicjatywy 15 sierpnia 1904 roku powołane zostało „Seminarium Filozoficzne” skupiaj ce od tej pory instytucjonalnie filozofów w Heidelbergu. W roku 1913 spotykamy w Heidelbergu Emila Laska (1875-1915), zast pc Dyrektora Seminarium i filozofa, przez którego - jak si dzisiaj dowodzi - prowadzi droga od Rickerta do Heideggera. Wła nie Lask zwrócił uwag na centralny problem w my li transcendentalnej Kanta, problem kategorii. Pytanie o mo liwo samej teorii kategorii, jako warunków rozumienia, oznaczało w istocie pierwsz prób zapytania o rozumienie „warunków rozumienia”. Heidegger uczestniczył w seminariach organizowanych przez Laska a do jego przedwczesnej mierci na froncie pierwszej wojny wiatowej. W roku 1916, po mierci Windelbanda, jego nast pc zostaje Heinrich Rickert (1863-1936).

Jest to tradycja, na któr powołuje si Rickert. Łatwo tu jednak dostrzec brak jednej postaci, filozofa, który pracował w „Seminarium Filozoficznym” w tym samym czasie co Rickert. Filozofem tym był Karl Jaspers.

Jaspers i Rickert. Milczenie o Jaspersie, i to wtedy gdy mówi si o „tradycji” Heidelbergu, oznaczało niemo liwo (a mo e i niech) wł czenia tego filozofa do kr gu heidelberskiej tradycji. Rickert nie zapomina o adnym „privatdozencie”, a nie chce pami ta o Jaspersie, który w 1931 roku (roku wygłoszenia wykładu o filozofii w Heidelbergu) był ju filozofem znaczym, maj cym za sob nie tylko prace z zakresu historii filozofii, ale te *Psychologie der Weltanschauungen* (1919) i *Die geistige Situation der Zeit* (1931).

Jaspers pracował od roku 1908 w klinice psychiatrycznej w Heidelbergu. Habilitował si jednak nie w Katedrze Psychiatrii, lecz filozofii. Rickert wiedział, i filozofowania Jaspersa nie mo na wł czy do tradycji w Heidelbergu. W swoich wspomnieniach *Schicksal und Wille* opisuje Jaspers spotkanie z Rickertem i nieco ironiczn postaw , jak od pocz tku zaj ł on wobec filozofa egzystencji. „W roku 1916 - wspomina Jaspers - Rickert został powołany na nast pc Windelbanda. Był on przychylnie do mnie nastawiony, lecz powiedział jednocze nie: «Co powinienem z Panem zrobi ? Habilitował si pan z psychologii, nie ma pan zatem nic wspólnego z filozofi , uko czył pan fakultet medyczny na naszym fakultecie nie ma dla pana

adnych perspektyw». «Ach, powiedziałem wtedy, panie radco, zostan profesorem filozofii». Wtedy Rickert za miał si z min : «Co za miły młody człowiek, chocia mówi takie niedorzeczno ci»². Wtedy był to jeszcze u miech ironiczny, nie traktuj cy powa nie mo liwo ci filozofowania z perspektywy psychologii. Sytuacja si zmieniła, kiedy Jaspers uzyskuje habilitacj z filozofii i zamierza zaj zwolnione przez Driescha miejsce w filozofii. To było ju wyra ne wkraczanie na teren zarezerwowany dla filozofii i tylko dla filozofii. Jaspers wspomina: „(...) Rickert był przeciwko mnie. «Jaspers nie jest filozofem - mówił. Zasiadał on we wszystkich mo liwych miejscach a teraz chce zosta ordynariuszem filozofii». Rozmów, które wtedy si odbywały tu nie powtórz - wspomina Jaspers. Rezultat był taki: zostałem ordynariuszem filozofii w Heidelbergu, i cała teoria południowo-zachodniej szkoły filozofowania w Niemczech na tym si sko czyła»³.

Ostatnie zdanie jest mo e zbyt mocno powiedziane, ale z niebezpieczne stwa (dla szkoły neokantowskiej) takiego filozofowania, jakie reprezentował Jaspers, Rickert zdawał sobie doskonale spraw . Milczenie o Jaspersie nie wynika jednak u niego z obawy przed konfrontacj . Rickert był pewien, i rozprawił si z jego filozofi w recenzji z Jaspersa *Psychologie der Weltanschauungen*, która opublikowana została w "Logos", gdzie Rickert stwierdzał wyra nie, i „(...) naukowo opracowane wiatopogl dy, lub teoretyczna nauka wiatopogl du, mo liwa jest nie na gruncie psychologii, lecz tylko na gruncie filozofii warto ci»⁴. Za w swej *Die Philosophie des Lebens* (1920) jednoznacznie zaliczył my l Jaspersa do „mody XX wieku”, krytykuj c szczególnie tez o antysystemowo ci filozofii. Konflikt mi dzy nimi, wpływaj cy z ró nego rozumienia filozofii, my lenia kantowskiego - przenosił si na sfer towarzysk i prowadził do licznych zadra nie . Przedmiotem sporu była na przykład osoba Maxa Webera, do której obaj odnosili si z szacunkiem, ale do ostro spierali si o to, czy Weber był filozofem (jak twierdził Jaspers), czy te filozofem nie był, jak oceniał go Rickert.

Jaspers stał si po mierci Rickerta centraln postaci filozofii w Heidelbergu, rozwijaj c na uniwersytecie sw filozofi egzystencji do roku 1937 i pó niej, powracaj c tam po czasach nazistowskich w latach 1945-1947. Osiemna cie lat Rickert i Jaspers pracowali zatem obok siebie, w tym samym fakultecie, prezentuj c całkowicie odmienn drog filozofowania. Je li Rickert zacz ł jako dziennikarz i krytyk literatury, a zako czył jako cisły, logiczno-naukowy systematyk, to Jaspers rozpoc ł filozofowanie jako przedstawiciel nauki cisłej (medycyna, psychiatria) a zako czył jako filo-

² Por. K. Jaspers: *Schicksal und Wille. Autobiographische Schriften*. München 1967, s. 27.

³ Ibid., s. 27.

⁴ Por. H. Rickert: *Psychologie der Weltanschauungen und der Werte*. "Logos", t. IX, 1920/1921, s. 10.

zof egzystencji, w pobliżu artystycznie. Ta odmienność kierunków poszukiwań nie gwarantowała jednoznaczności i porozumienia.

Ku hermeneutyce. Po wyjeździe Jaspersa do Bazylei jego miejsce zajął Hans-Georg Gadamer, który, zafascynowany sztuką, Tomaszem Mannem, poezją Stefana Georgego, zdobywa wykształcenie filozoficzne u Paula Natorpa, Nicolai Hartmanna, Maxa Schelera i wreszcie Martina Heideggera. Droga filozoficzna, tak jak Rickerta, wiodła od sztuki ku filozofii i sztuka ta wyznaczyła nowe spojrzenie na „prawdę i metodę”. Ten trojaki rodowód Gadamera (sztuka, neokantyzm w Marburgu i Heidegger) określa podstawy jego hermeneutyki.

Gadamer przybył do Heidelbergu w roku 1949. W swoich *Philosophische Lehrjahre* podkreśla, iż nie był to przyjazd fortunny. Nie tylko ze względu na panujący jeszcze powojenny chaos, lecz głównie ze względu na kontrast rodzaju i stylu filozofowania panującego w Heidelbergu. Wtedy bowiem było tu już miasto Jaspersa, który wyszedł z wojny z nieskalaną opinią i odjechał do Bazylei jako zatroskany Uniwersytetem i rzeczywistością Niemiec, filozof egzystencji. Kiedy w dwa lata później Jaspers odwiedził Heidelberg i właśnie Gadamer miał powitać go w imieniu rektora i senatu, spotkanie poprzednika i następcy nie należało do udanych. Gadamer określił Jaspersa jako filozofa, który brał wszystko zbyt poważnie z sobą samym wlicznie.

Gadamer znalazł się w Heidelbergu nie jako przedstawiciel „hermeneutycznej filozofii”. Był wtedy raczej poszukującym tego, co sam nazywa „nową orientacją świata”. Tu dopiero, w Heidelbergu, rodzą się podstawy „hermeneutyki” i powstaje - jak sam mówi - „w przerwach między wykładami” jego fundamentalne dzieło *Wahrheit und Methode*.

Krąg uczniów Gadamera - między innymi Wolfgang Wieland, Friedrich Fulda, Reiner Wiehl - kontynuuje dzisiaj idee hermeneutyki filozofującą z Kantem a Heglem, hermeneutyki, która jest „(...) przede wszystkim praktyką, sztuką rozumienia i czynienia zrozumiałym. Jest duszą każdego nauczania, które chce uczyć filozofowania”⁵.

Filozofowie Heidelbergu. Przedstawione tu osoby, związane z Heidelbergiem, jednoznacznie wskazują, iż środowisko to nigdy nie reprezentowało jednej szkoły filozoficznej. Heidelberg był najpierw miejscem rozwoju „filozofii historii filozofii”, by później skupić w sobie centralne postacie neokantyzmu badawskiego (Windelband, Rickert), następnie dokonać zwrotu ku filozofii egzystencji (Jaspers) i na koniec odnaleźć swoje miejsce w hermeneutyce (Gadamer). Jest jednak oczywiste, iż wymienione tu osoby nie za-

⁵ Por. H. -G. Gadamer *Selbstdarstellung*. W: tenże: *Gesammelte Werke*, t. II. Tübingen 1986, s. 494.

mykaj filozoficznego rodowiska Heidelbergu. Kr g ten jeszcze si rozszerza, gdy wspomnimy, i ka da z tych postaci wraz ze sw przeszło ci wprowadza do Heidelbergu jak cz filozofii niemieckiej. Historyk filozofii Kuno Fischer, przebywaj c do Heidelbergu, przywiózł ze sob heglowskie rodowisko Jeny, sam z kolei był nie tylko nauczycielem Windelbanda, ale te odnowiciela kandyzmu Ottona Liebmana; Windelband od Fischera otrzymuje tradycj heglowsk , ale jest te uczniem Hermanna Lotzego i wła nie jego zało enia przekształca w transcendentaln filozofi warto ci; Rickert (tak jak i Lask) jest nauczycielem Heideggera, Gadamer podkre la rol tego ostatniego dla swej filozofii, ale „sprowadza” te do Heidelbergu neokantyzm z Marburga (P. Natorp), fenomenologi M. Schelera i ontologi Hartmanna. Tu wła nie, w Heidelbergu, spotkały si : heglizm, kandyzm, fenomenologia, egzystencjalizm, hermeneutyka a nawet marksizuj ca filozofia G. Lukácsa i E. Blocha.

Na przełomie XIX i XX wieku Heidelberg był miejscem pracy i ycia wielu znacz cych postaci dla rozwoju filozofii i my lenia filozoficznego. W latach 1805-1816 Katedr Filozofii zajmuje Jakub Fries, kantysta, dla którego podstaw wszelkiej filozofii była antropologia psychologiczna. Po wyje dzie do Jeny jego nast pc zostaje Hegel (w latach 1816-1818 w Heidelbergu). Uniwersytet w Heidelbergu był pierwszym miejscem jego profesury i mimo, e rozpocznął swe wykłady od skromnej liczby sluchaczy (czterech studentów), to szybko zdobył popularno . Tu wła nie (wraz z *Enzyklopädie der philosophischen Wissenschaften im Grundriss*) po raz pierwszy przedstawił Hegel swój cały system filozoficzny. Po przeniesieniu Hegla do Berlina (1818) fakultet filozoficzny na blisko pół wieku nie ma znacz cego przedstawiciela. Dopiero w 1862 roku z Marburga przenosi si tu Edward Zeller (w Heidelbergu w latach 1862-1872), wykładaj c histori filozofii. Od niego te rozpoczyna si ponowne o ywienie w heidelberskim rodowisku filozoficznym, a sama filozofia - szczególnie dzi ki wykładom jego nast pcy Kuno Fischera (od 1872 w Heidelbergu) - prze ywa okres „społecznej fascynacji”. Okres ten stanowi przygotowanie podstaw dla neokantyzmu, który wkracza tu wraz z Wilhelmem Windelbandem (1903). Lecz to równie czas rozwoju nauk przyrodniczych (Hermann von Helmholtz), historycznych (Hermann Ranke), społecznych (Max Weber), teologicznych (Emst Troeltsch), prawniczych (Gustaw Radbruch) i psychologicznych (Wilhelm Wundt). W okresie narodowego socjalizmu, gdy pos g Pallas Ateny, zdobi cy gmach uniwersytetu, zamieniono na faszystowsk swastyk , a rektor nazwany został „Führer-Rektor”, jako „prototyp” narodowo-socjalistycznego uczonego pojawia si w Heidelbergu Ernst Kriek. Ju wcze niej (w r. 1924) otrzymuj c doktorat honorowy Fakultetu Filozoficznego w Heidelbergu za swe prace pedagogiczne (*Philosophie der Erziehung*), zostaje

przeniesiony w roku 1934 z Frankfurtu, by tu, w Heidelbergu, stanowi przeciwstawmyli Jaspersa. W tym okresie uprawiana przez niego pedagogika nie jest już filozofią kultury. Mianowany dyrektorem Seminarium Filozoficznego, ordynariuszem filozofii i pedagogiki, a w 1937 roku rektorem, rozwija tu teorię pedagogiki narodowo-socjalistycznej próbując włączyć heidelberski „historyzm” do teorii wychowania, stwarzając totalitarną ideologię wychowania politycznie, narodowo i rasie.

Heidelberska tradycja filozoficzna. Kiedy Rickert przybył do Heidelbergu, był już filozofem znanym i utożsamianym z filozofowaniem w kręgu odnowionego kantyzmu, zwróconego ku wartościom. Poszukując heidelberskiej tradycji, ten neokantysta sięga jednak nie do Kanta, lecz do Hegla, tego ostatniego uznając za największego filozofa w Heidelbergu. Hegel wykładał tu krótko, w latach 1816-1818 i nie założył tutaj szkoły filozoficznej. To zatem, do czego się odwołuje Rickert, jest pewnego rodzaju polem między Kantem i Heglem, dwoma granicami wyznaczającymi heidelberski sposób filozofowania. Jest to spojrzeniem przez „kantyzm” na myśl Hegla. „Zbliżył się do istoty heidelberskiej tradycji dopiero wtedy - pisał Rickert - jeżeli podkreśli pewien szczególnie punkt w dziele Hegla, którego znaczenie jednocześnie nie wykracza poza jego system”⁶. Właśnie to stwierdzenie staje się podstawą do poszukiwania „heidelberskiej tradycji w filozofii niemieckiej”. Nie jest to jednak pojęcie Hegla z Kantem, fenomenologii ducha z transcendentalizmem. Rickert szuka przejścia między Kantem a Heglem, wskazując konieczność zbudowania mostu między nimi. Nie chodzi tu jednak o samo powoływanie się na te dwie wielkie filozoficzne postacie w tradycji filozoficznej Heidelbergu. Poszukiwane tu pole „między Kantem i Heglem” należy raczej rozumieć jako wskazanie nowej filozofii, nowego pola transcendentalizmu, który ujawnia się tu właśnie, w Heidelbergu. „Istota heidelberskiej tradycji polega na tym - pisze Rickert - że jej przedstawiciele w swej filozoficznej pracy nigdy nie tracili z oczu styczeń z przeszłości i wykorzystywali także systemowo przy swej historii filozofii, aby nadać myśleniu naukowemu trwałość i jednocześnie filozoficznie uniwersalność”⁷. Jeżeli przyjrzymy się temu stwierdzeniu ze względu na sformułowany problem zbudowania mostu między Kantem i Heglem, to pierwsza jego część (styczeń z przeszłości) nawiązuje do historyzmu Hegla, druga zaś do systemowości Kanta. Historię filozofii (Hegel) i systematykę (Kant) łączy jednak, podkreślone tu wyraźnie, pojęcie filozofii jako nauki. Są to trzy najważniejsze

⁶ Por. H. Rickert *Die heidelberger Tradition....* op. cit. s. 7.

⁷ *Ibid.*, s. 8.

sze, zaznaczone przez Rickerta, „wyró niki” heidelberskiej tradycji w filozofii niemieckiej.

Mo emy naturalnie zapyta o to, czy takie jej okre lenie jest wystarczaj ce do mówienia o pewnym charakterystycznym dla Heidelbergu sposobie filozofowania? Czy okre lenie to nie jest za szerokie i nie mie ci si w nim równie nie zwi zana z Heidelbergiem tradycja filozofowania? Zwracaj c uwag jedynie na okres bada Rickerta, łatwo wskaza filozofie, które równie spełniaj te postulaty filozoficznego my lenia. Oto o filozofii jako „nauce ciśle” mówi fenomenologia, a rozprawa Husserla *Filozofia jako nauka ciła* ukazała si w tym samym roczniku pisma "Logos" co praca Rickerta *O poj ciu filozofii*. Po drugiej stronie tej idei rozwija si filozofia ycia, zwrócona przez Nietzschego ku historycznemu yciu jednostki, a zatem realizuj ca postulat historyczno ci. Równie „lewica heglowska” z historii czyni temat swych bada . Filozofi systematyczn uprawia za N. Hartmann. Przykłady takie mo na mno y . Łatwo jednak wykaza , i adna z tych filozofii nie spełnia jednocze nie wszystkich warunków wskazanych przez Rickerta. Fenomenologia zapomina o historyczno ci, filozofia ycia o naukowo ci, a systemowo Hartmanna pomija obydw a te warunki. Reiner Wiehl podkre la, i taka wła nie - jak to wskazuje Rickert - próba okre lenia tradycji filozoficznej Heidelbergu jest jednocze nie ograniczeniem (zamkni ciem) i wył czeniem⁸. Ogranicza si j do klasycznego niemieckiego idealizmu i wył cza z niej to wszystko, co sprzeczne jest z ide filozofii jako nauki, jak np. filozofi romantyczn i neoromantyzm, jak te „epigonów romantyzmu”, w ród których umieszcza Rickert równie Jaspersa.

W ten sposób jednak nie problemy filozoficzne lecz sam „charakter filozofowania” (sposób filozofowania) wydaje si okre la heidelbersk tradycj . Nie Hegel i nie Kant s tu najwa niejsi, lecz ujawniaj cy si przez nich (ze wzgl du na nich obu) nowy charakter filozofowania. Poszukiwania tego charakteru nie s zatem pod aniem drog nowych rozwi za filozoficznych problemów, lecz przede wszystkim wskazywaniem nowej drogi samej filozofii. Rickert jest przekonany, i naukowo filozofii jest płaszczyzn , która odłoniła si wraz z przenikni ciem my li Kanta i Hagla, a Heidelberg jest miejscem w którym si to dokonało.

Zasług Rickerta w wykładzie z 1931 roku nie jest jednak charakterystyka owego pola „mi dzy Kantem a Heglem”. Wykład ten miał za zadanie uporządkowa przeszło filozofii w Heidelbergu i wykluczy niebezpieczne stwa zagubienia tej tradycji w przyszło ci. Przerzuconym mostem nad przepa ci oddzielaj c aprioryczny transcendentalizm Kanta i historyczny

⁸ Por. R. Wiehl: *Die heidelberger Tradition der Philosophie zwischen Kantianismus und Hegelianismus. W: Semper Aperlus. Sechshundert Jahre Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg 1386-1986*. Berlin 1985, s. 415.

transcendentalizm Hegla miała być idea filozofii jako nauki. Możliwość budowania tego „mostu” w Heidelbergu było otwieraniem kantyzyzmu i heglizmu, przenikaniem się tych myśli i wypracowywaniem nowego stanowiska filozoficznego, którym okazała się hermeneutyka.

*

W sierpniu 1999 roku minęło 95 lat od powstania Philosophisches Seminar w Heidelbergu. Utworzone z inicjatywy Wilhelma Windelbanda 15 sierpnia 1904 roku, do dzisiaj skupia ono filozofów w Heidelbergu, dziedzicząc tradycję uprawianą tu filozofii. Wieloletnim Dyrektorem Seminarium był Reiner Wiehl, dzisiaj emerytowany profesor Uniwersytetu w Heidelbergu.

Reiner Wiehl urodził się 14 listopada 1929 roku we Frankfurcie nad Menem. Tam też odbył studia filozoficzne, zaś od roku 1960 pracował jako asystent i bliski współpracownik Hansa-Georga Gadamera. Opublikował kilkadziesiąt prac z zakresu metafizyki, hermeneutyki, teorii poznania. Między innymi: *Metaphysik und Erfahrung*. Frankfurt am Main 1966 (recenzja w „Edukacja Filozoficzna” 21/1999); *Zeitwelten. Philosophisches Denken an den Rändern von Natur und Geschichte*. Frankfurt am Main 1998. Na język polski przełożonych zostało kilka prac zebranych w tomie *Fenomenologia, dialektyka, hermeneutyka*, wyboru dokonał i wstępem poprzedził Bolesław Andrzejewski (Poznań 1996).